

opusdei.org

"Lubię myśleć o Opus Dei jako o rodzinie rodzin"

Fernanda Lopes jest przewodniczącą Komitetu przygotowawczego na stulecie Opus Dei. Wchodząc w skład Centralnego Komitetu Doradczego w Rzymie od września 2020 r., opowiada o ostatnich warsztatach na temat rodziny, w których uczestniczyła wraz z osobami z całego świata.

15-07-2022

Urodzona w Brasili, a obecnie mieszkająca w Rzymie, mieszkałaś z ludźmi z różnych krajów i poznałaś wiele rodzin. Masz więc "globalne" spojrzenie na rodzinę, jej wyzwania i troski na całym świecie, czy możesz się nimi podzielić?

W rzeczywistości przybyłam do Rzymu całkiem niedawno, pod koniec 2020 roku, w samym środku pandemii. Ale Brazylia jest krajem bardzo zróżnicowanym, który przyjmuje ludzi o bardzo różnym pochodzeniu, ma też wiele wyzwań, a wszystko to ułatwia uniwersalne spojrzenie.

W zglobalizowanym kontekście, w którym się znajdujemy, widzimy wspólny fundament, wynikający z sekularyzacji i podważania wielu ludzkich dóbr i wartości etycznych. Następnie każdy kontynent ma swoje wyzwania i każdy kraj ma swoją

specyfikę. Trudno generalizować, ale myślę, że można wymienić:

- w Europie starzenie się, samotność, migrację i potrzebę integracji społecznej, która się z tym wiąże. Widzimy również, że państwo nie może rościć sobie prawa do bycia głównym żywicielem i musimy iść w kierunku polityki przyjaznej rodzinie.

- W Ameryce Łacińskiej wyzwanie związane z poszukiwaniem sprawiedliwości społecznej: różnice klasowe, slumsy, handel narkotykami, korupcja... A z drugiej strony wielka żywotność i radość. I Kościół, który traci członków z powodu postępu innych wyznań chrześcijańskich.

- W Azji, w kulturach niechrześcijańskich, widzimy brak pewnych wartości ludzkich, takich jak przebaczenie. W Afryce obecność poligamii, na przykład.

- Jednocześnie możemy się uczyć od każdego kontynentu. Na przykład w Azji odnajdujemy pozytywne wartości ludzkie, takie jak szacunek, cześć dla osób starszych, miłość do dobrze wykonanej pracy, poczucie sprawiedliwości; a w Afryce poczucie wspólnoty i powszechnego braterstwa.

Atmosfera rodzinna od samego początku charakteryzowała ducha Opus Dei. Czy jako przewodnicząca Komitetu przygotowawczego do obchodów stulecia Prałatury mogłabyś powiedzieć coś o tych przygotowaniach; czy obejmują one jakąś inicjatywę szczególnie związaną z rodziną?

Dzieło, jak nazywają je wierni z Opus Dei, jest częścią Kościoła, a Kościół jest rodziną i Matką. Święty Josemaria mówił o wielkiej rodzinie Dzieła. Lubię myśleć o Dziele jako o rodzinie rodzin. W tych latach

chcielibyśmy zagłębić się w tę charakterystykę. Chcemy stworzyć przestrzeń do refleksji, uczenia się, słuchania i uczestnictwa; to rodziny będą podpowiadać, gdzie możemy skierować nasze wysiłki, na co musimy spojrzeć uważniej. Będziemy to robić razem.

Mogę tu podkreślić kilka punktów: wspieranie projektów, które już istnieją na rzecz rodzin i zastanowienie się, czy są one zgodne z aktualnymi potrzebami społecznymi; pomaganie każdej osobie w Dziele, aby przejęła inicjatywę, aby odpowiedziała w sposób osobisty i twórczy, tak aby każda supernumeraria czy supernumerariusz byli protagonistami; zachęcanie wszystkich do rozwijania ich osobistych talentów i darów; zwracanie większej uwagi na ubogich, osoby starsze, osoby słabe.

Chcemy dotrzeć na stulecie
odnowione w naszej misji
ewangelizacyjnej i umocnione
więzami ludzkimi i
nadprzyrodzonymi, które nas łączą.

**Zwołany przez papieża Franciszka
Rok Rodziny Amoris Laetitia
zakończył się 26 czerwca 2022 roku
X Światowym Spotkaniem Rodzin
w Rzymie. Instytut Wyższych
Studiów nad Rodziną
Międzynarodowego Uniwersytetu
Katalonii zorganizował niedawno
warsztaty, w których
uczestniczyłeś wraz z ponad 800
osobami z 50 krajów.**

Rodziny w dzisiejszych czasach, w
obliczu wielu trudności, mogą
czasami stracić z oczu piękno i
radość życia rodzinnego i miłości.
Warsztaty te dostarczyły
profesjonalnego podejścia do
sposobów lepszego towarzyszenia
rodzinom w dzisiejszych czasach i

rzuciły światło na wiodącą rolę, jaką same rodziny odgrywają w swoim środowisku, wśród członków rodziny i przyjaciół. Było to również pomocne w głębszym zrozumieniu wyzwań formacyjnych, z jakimi mamy do czynienia w Opus Dei, starając się bardziej towarzyszyć supernumerariuszom i współpracownikom.

Święty Josemaría powiedział:
"Sekret szczęścia małżeńskiego leży w codziennych sprawach, a nie w marzeniach. Polega na znalezieniu ukrytej radości z wieczornego powrotu do domu, na czułych relacjach z dziećmi, na codziennej pracy, w której współpracuje cała rodzina; na dobrym humorze w obliczu trudności" (Rozmowy, nr 91). Może powinniśmy na nowo odkryć wartość codzienności i małych cnót, takich jak służba i życzliwość, a mniej idealizować?

W pełni się zgadzam! Często możemy czekać na lepsze dni, zmianę okoliczności, a zapominamy o teraźniejszości i o konkretnych i małych rzeczywistościach, które mamy pod ręką. Piękno miłości małżeńskiej i życia rodzinnego, jak mi się wydaje, wymaga nauczania się doceniania wielkości małych gestów czułości, afirmacji i potwierdzenia, przeżywanych nie z rutyną, ale z nowością, jaką daje wizja wiary. Także przyjmowania ze spokojem, że czasami będziemy zawodzić, że będą chwile zawirowań w rodzinie. Ale każdy z nas musi starać się być "strażnikiem piękna rodziny", jak powiedział niedawno papież.

Z drugiej strony, mając realistyczne spojrzenie, św. Josemaría powiedział, że ta silna miłość, do której wszyscy dążymy, obejmuje zrozumienie i miłość do wad innych; nie możemy ograniczać naszej miłości do sytuacji idealnych.

Podczas warsztatów dyskutowano o tym, jak towarzyszyć "prawdziwym", a nie "idealnym" rodzinom. Jedną z rzeczywistości, którą często widzimy w dzisiejszych rodzinach jest separacja i samotność. Co można zrobić, aby pomóc takim rodzinom?

Tak, to prawda. I nikt nie jest odporny na to ryzyko. Czym jest wierność, której towarzyszy łaska Boża, współmałżonek, przyjaciele?

Towarzystwo omawiane na warsztatach ma właśnie na celu zapobieganie temu ryzyku i osiągnięcie lepszej wiedzy o tym, czym jest osoba i rodzina, a także lepszej wiedzy o sobie samym, aby być bardzo wolnym i bardzo szczęśliwym. Myślę też, że zdolność człowieka do wychodzenia ze złych doświadczeń jest wielka.

Towarzystwo to także pomaganie ludziom w przyjmowaniu przebaczenia jako daru i uczenie się

przebaczenia sobie, szukanie małych pozytywnych punktów w życiu każdej osoby. I szukanie rady ekspertów, gdy jest to konieczne. Aby być prawdziwymi chrześcijanami, musimy uczestniczyć w życiu ludzi i iść razem z nimi.

Czasami towarzyszymy ludziom nie wiedząc o tym lub prawie nie zdając sobie z tego sprawy. Na przykład: poprzez naszą przyjaźń lub nasze świadectwo w mediach społecznościowych, że możliwe jest - i atrakcyjne - życie zgodnie z naszymi przekonaniami. Inicjatywy zmieniają się w zależności od potrzeb i odpowiedzi, których wymagają dzisiejsze rodziny.

Jakie przesłanie chciałabyś zostawić dla rodzin i tych, którzy myślą o założeniu rodziny?

Dwa przesłania: prezentować innym uśmiechniętą twarz, bo to rozwiązuje tarcia, skraca dystans i ułatwia

porozumienie i dialog; oraz rada
Papieża, by codziennie używać słów
proszę, dziękuję, przepraszam.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/lubie-myslec-o-opus-dei-jako-o-rodzinie-rodzin/> (11-03-2026)